

**W dniu 24 lipca 2002 roku zmarł w wieku 89 lat
Prof. dr hab. Romuald Sztaba**

emerytowany profesor Akademii Medycznej w Gdańsku, kierownik Kliniki Chirurgii Dziecięcej w latach 1955-1983. Wybitny specjalista w dziedzinie pediatrii i chirurgii dziecięcej. Absolwent Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego z roku 1936. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku i więzień obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Majdanku i Gross-Rosen. W latach 1955-1983 w Akademii Medycznej w Gdańsku zajmował stanowiska od adiunkta do profesora nadzwyczajnego oraz pełnił funkcje kierownika Oddziału Chirurgii Dziecięcej, a następnie kierownika Kliniki Chirurgii Dziecięcej Instytutu Pediatrii AMG. Autor wielu prac z zakresu chirurgii dziecięcej i pediatrii. W latach 1958-1961 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Lekarskiego naszej Uczelni. Za działalność dydaktyczno-wychowawczą, naukową i społeczną został uhonorowany wieloma odznaczeniami, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz odznaką "Za wzorową pracę w służbie zdrowia". Społeczność akademicka z wielkim żalem żegna wspianego nauczyciela akademickiego, wybitnego lekarza, wychowawcę i przyjaciela.

**Pożegnanie śp. prof. Romualda Sztaby
w dniu 29 lipca 2002 r. w Gdańsku**

Mowa żałobna
prof. Czesława Stoby

Są prawdy, na których wieść człowiek sam sobie oczy zasłania. Romuald Sztaba, zasłużony dla powstania i rozwoju polskiej chirurgii dziecięcej - nie żyje. Szczęśliwy los pokierował Jego życiem tak, że spotkał na swej drodze to wszystko, co było Mu przeznaczone i zapisane. Wszystko to przyjął z godnością i do końca wypełnił. Dziś w imieniu współpracowników, uczniów i przyjaciół pragnę złożyć hołd nie tylko Jego Dziełu i Pamięci jako Profesora, Mistrza, Nauczyciela, Lekarza i Naukowca, ale przede wszystkim jako Człowieka. W Jego Osobie żegnamy jednego z profesorów starego pokolenia - prawdziwych profesorów, epigonów zmiecionej przez dwa totalitaryzmy świata, świata piękna, prawości i humanizmu.

Na szczególny szacunek zasługują Jego patriotyzm, szlachetność, praca na rzecz Uczelni, miasta, Ojczyzny, i wreszcie troska o dobro dziecka. Cnoty te mogą być wzorem do naśladowania.

W kraju i za granicą postrzegany był jako wzór prawości, szlachetności i uczciwości. W wyborze wartości prezentował zawsze niezłomną postawę moralną i potrafił zachować odporność na nacisk tak zwanych "zewnętrznych okoliczności", którymi tak łatwo można się usprawiedliwić. Dziś rozbrat między słowem a czynem jest klęską naszej epoki. Romuald Sztaba odrzucał kłamstwo i fałsz. Jego postawę i osobowość ukształtowały niewątpliwie wartości wyniesione z domu rodzinnego w Dąbrowie Górniczej, gdzie się urodził, a także przeżycia wojenne, jak i wybór specjalności. Nie bez znaczenia było też spotkanie na Jego drodze życia niezwykle barwnej i niekonwencjonalnej postaci, prof. Jana Kossakowskiego, ojca polskiej chirurgii i kardiologii dziecięcej, owianego legendą erudyty, artysty, malarza i oddanego dzieciom lekarza. Te cechy Romuald Sztaba przejął i wcielił w życie własnym, pięknym przykładem. Chirurgia dziecięca pasjonowała Go przez całe Jego pracowite życie i to właśnie chorym dzieciom poświęcił wszystkie swoje talenty. Za to, jak i za osiągnięcia w chirurgii dziecięcej jako pierwszy w kraju został uhonorowany Medalem im. Prof. Jana Kossakowskiego "Serere ne dubites". Wielkością Profesora było to, że po przybyciu do Gdańska w 1955 roku zapoczątkował nowy, dynamiczny rozwój chirurgii dziecięcej.

Należał do ludzi, którzy wykraczali poza wyznaczone nam po wojnie granice i horyzonty, szukał kontaktów poza tymi granicami. Mimo doznanych krzywd nie żywił nienawiści do swych prześladowców i jako pierwszy wraz z innymi profesorami (Janem Słowikowskim, Zygmuntem Kalecińskim, Kazimierzem Łodzińskim) wyciągnął pojednawczą dłoń do kolegów z Niemiec, Rosji i Ukrainy. Kim był zatem prof. Sztaba? Był idealistą, lekarzem bezgranicznie oddanym chorym dzieciom, wierzył bez granic w ludzką uczciwość i dobre intencje, emanował wysoką kulturą osobistą i zwalczał bezkompromisowo jej brak; był człowiekiem wrażliwym na wszelkie piękno, piękno muzyki, sztuki, poezji, kwiatów i przyrody.

W rozwiązywaniu trudnych dylematów zawodowych i etycznych zawsze kierował się zasadami zawartymi w Dekalogu i Przysiędze Hipokratesa - w tych najszlachetniejszych pomnikach troski o zdrowie i życie człowieka w dziejach naszej cywilizacji.

Był świetnym dydaktykiem - wszyscy byliśmy pod urokiem jego wykładów i seminariów. Pasjonowały one w tym samym stopniu lekarzy, jak i studentów. Ich wpływ wychowawczy, jak i walory dydaktyczne były niepodważalne. Był szefem bardzo wymagającym, czasem wręcz surowym. Stawiał wysokie wymagania nie tylko nam, ale także Sobie. Stwarzał warunki i zachęcał do pracy naukowej oraz inspirował nas do ciągłego rozwoju. Miał także poczucie humoru i cięty dowcip. Z wybranych fragmentów życiorysu Profesora podkreślić należy jego szczególnie chlubną kartę jako więźnia obozów koncentracyjnych (Oświęcim, Majdanek, Gross-Rosen, Litomierzyce), kiedy z narażeniem życia niósł pomoc innym. Za tę działalność uhonorowany został odznaką Pomocy Współwięźniom Majdanek oraz Krzyżem Oświęcimskim.

W prezentacji osiągnięć organizacyjnych na szczególną uwagę zasługuje Jego wkład w powstanie i rozwój PTChD, a zwłaszcza sekcji urologii dziecięcej. Był organizatorem licznych konferencji i sympozjów naukowych z udziałem wielu wybitnych, światowych ekspertów. Był to okres intensywnego naddania za rozwojem chirurgii europejskiej i pionierskiego nawiązywania coraz szerszych kontaktów międzynarodowych. Jako człowiek prawdziwie wykształcony pojmował, że wiedza Jego wobec tego co wiedzieć powinien jest małym strumykiem wobec oceanu, małym kręgiem światła wśród niezmiernych ciemności.

Prawdziwa więc wiedza prowadzi zawsze do skromności i takim był Pan Profesor.

Po przejściu na emeryturę w 1983 r. nadal utrzymywał z Kliniką ścisłe kontakty, wspierał nas swymi radami i cieszył się każdym naszym sukcesem.

Do końca swych dni brał czynny udział w życiu Uczelni, redagując stałą rubrykę w Gazecie AMG, pt. □Przeczytane" w której zamieszczał wybór myśli, cytatów, zawsze głęboko refleksyjnych.

Prof. Andrzej Borówka, prezes Polskiego Towarzystwa Urologicznego i konsultant krajowy w dziedzinie urologii, w liście kondolencyjnym skierowanym do mnie mówi o wielkiej stracie, jaką poniosło PTU przez odejście z jego grona zasłużonego członka honorowego. Jeszcze większą stratę poniosło PTChD, którego Profesor Sztaba był współzałożycielem i honorowym członkiem, a największą ponieśliśmy my - Jego uczniowie i przyjaciele. W tym miejscu pragnę spełnić prośbę jednego z nestorów naszej specjalności, prof. Jana Słowikowskiego z Wrocławia, oddanego przyjaciela, który z racji wieku i stanu zdrowia nie mógł przybyć do Gdańska i pożegnać Go osobiście. Czynię to więc także w Jego imieniu.

Szczęście jest równowagą, spokojem duszy. Romuald Sztaba był i jest szczęśliwy.

Zachowajmy zatem przekonanie, że wartości, jakie nam wpajał warto nadal rozwijać.

Żegnam Cię więc Profesorze, do końca swych chwil zachowaj godność, jasność umysłu i wielką kulturę. Takim zachowamy Cię w naszych sercach.

Pożegnanie w Imieniu JM Rektora

W imieniu Rektora i całej społeczności akademickiej Zmarłego pożegnał prorektor ds. klinicznych, prof. Stanisław Mazurkiewicz, który powiedział między innymi:

Z prawdziwym smutkiem żegnamy dzisiaj Profesora Romualda Sztabę, pierwszego kierownika Kliniki Chirurgii Dziecięcej AMG, organizatora i twórcę chirurgii dziecięcej w regionie gdańskim.

Urodził się 26 maja 1913 r. w Dąbrowie Górniczej. W 1936 r. uzyskał dyplom lekarza na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę rozpoczął jako asystent Oddziału Chirurgicznego Szpitala Centralnego w Sosnowcu. W 1939 r. wziął udział w kampanii wrześniowej. W styczniu 1941 r. został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu w Mysłowicach, a następnie w obozach koncentracyjnych - w Oświęcimiu, Majdanku, Gross-Rosen i Litomierzycach. W czerwcu 1945 r. powrócił do pracy w Oddziale Chirurgicznym Ubezpieczalni Społecznej, kierowanym przez dr. M. Trawińskiego, późniejszego profesora Śląskiej AM. W 1947 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował w Oddziale Chirurgii Dziecięcej Szpitala Miejskiego, który w 1949 r. stał się filią Kliniki Chirurgii Dziecięcej Akademii Medycznej, kierowanej przez prof. J. Kossakowskiego; w 1951 r. obronił pracę doktorską, której promotorem był prof. W. Szejnach. W styczniu 1955 r. objął kierownictwo Oddziału, a następnie Kliniki Chirurgii Dziecięcej Akademii Medycznej w Gdańsku. W roku 1964 uzyskał stopień naukowy docenta, w 1965 r. stanowisko docenta etatowego, a tytuł profesora - w 1971 r. Profesor Sztaba należał do twórców i pionierów chirurgii dziecięcej w kraju, a szczególnie w regionie gdańskim. W 1959 r. zorganizował Zjazd Naukowy Sekcji Chirurgii Dziecięcej z udziałem licznych gości zagranicznych. Był członkiem - założycielem Polskiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych i organizatorem Oddziału Gdańskiego tego Towarzystwa.

Z jego inicjatywy w 1973 roku powołana została Sekcja Urologii Dziecięcej, której był wieloletnim przewodniczącym. Był organizatorem licznych spotkań naukowych poświęconych aktualnym zagadnieniom i postępowi w urologii dziecięcej. Kolejną dziedziną, którą rozwinął w regionie Polski Północnej, była kompleksowa opieka nad dzieckiem z chorobą nowotworową.

Prace naukowe obejmują różnorodną tematykę kliniczną, m.in. opracowanie własnej koncepcji powstawania wgłębienia jelita u niemowląt; wykonanie pierwszego w kraju badania morfologicznego, serologicznego i antygenowego zakażeń yersinią, węzłów chłonnych krezkowych u dzieci (we współpracy z Instytutem Pasteura w Paryżu, 1966); zmodyfikowanie leczenia nadciśnienia wrotnego u dzieci z przemieszczeniem śledziony do klatki piersiowej.

Prof. Sztaba opublikował 71 prac naukowych, w tym 24 z dziedziny urologii, wypromował 10 doktorów, 3 osoby uzyskały habilitację, 4 pracowników Kliniki Chirurgii Dziecięcej, po zmianie specjalizacji i profilu uprawianej dyscypliny, zasiliło kadry Akademii Medycznej w Gdańsku, obejmując stanowiska kierownicze katedr, klinik i zakładów.

Pobyty w ośrodkach chirurgii dziecięcej we Francji, Niemczech, Austrii i Szwajcarii przyczyniły się do nawiązania kontaktów osobistych i naukowych, m.in. z Instytutem Pasteura. Współpracując z ośrodkami naukowymi Francji wprowadził leczenie operacyjne choroby Hirschsprunga sposobem Duhamela.

Podkreślić należy też udział w licznych zjazdach naukowych (Moskwa, Londyn, Brema). Wraz ze swymi asystentami przebywał wielokrotnie w ośrodkach chirurgii dziecięcej na Węgrzech i na terenie Niemiec, gdzie przedstawiał dorobek naukowy własny, jak i swego zespołu. W latach 1955-1958 był kierownikiem utworzonego w naszej Uczelni Oddziału Pediatricznego. W okresie 1958-1961 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Lekarskiego AMG. Jako specjalista wojewódzki zorganizował oddziały chirurgii dziecięcej w Gdyni, Elblągu, Wejherowie i Grudziądzu.

Profesor Sztaba był członkiem licznych towarzystw naukowych w kraju. Dowodem uznania zasług w dziedzinie chirurgii dziecięcej było nadanie mu w Polsce, na Węgrzech i w Niemczech - godności członka honorowego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych oraz Czechosłowackiego Towarzystwa Urologicznego. Spośród licznych odznaczeń, jakie otrzymał, wymienić należy Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji

Edukacji Narodowej i Medal im. Profesora Jana Kossakowskiego □Serere ne dubites". Po przejściu na emeryturę w roku 1984 nadal utrzymywał ścisły kontakt z Kliniką Chirurgii Dziecięcej oraz redakcją Gazety AMG, w której często publikował w rubryce □Przeczytane".

Swoim bogatym dorobkiem naukowym i dydaktycznym wniósł trwałe wartości do polskiej medycyny w dziedzinie chirurgii dziecięcej. W Jego osobie społeczność akademicka naszej Uczelni z wielkim żalem żegna wybitnego nauczyciela akademickiego, naukowca, twórcę chirurgii dziecięcej na naszym terenie, utalentowanego praktyka, wychowawcę i przyjaciela. Cechował Go humanizm, wszechstronna wiedza zawodowa, ale i znajomość literatury, muzyki, sztuki. W imieniu Rektora, Senatu Akademii Medycznej w Gdańsku i swoim własnym składam Rodzinie Zmarłego wyrazy najgłębszego współczucia. Zdajemy sobie sprawę, że odszedł od nas człowiek wielkiego talentu, serca, którego osobowość pozostanie wzorem dla nas wszystkich.

Cześć Jego pamięci!

* * *

Wyrazy hołdu śp. prof. Romualdowi Sztobie złożyli przedstawiciele towarzystw naukowych, m.in:

Niemieckie Towarzystwo Chirurgów Dziecięcych

Prof. Dieter Booss z Bremy (następca i bliski współpracownik byłego kierownika bremeńskiej kliniki, prof. Rhebeina) - przybył po to, aby po całonocnej podróży złożyć w imieniu niemieckich chirurgów dziecięcych hołd pamięci i dziełu profesora Sztoby.

W swym krótkim przemówieniu podziękował za podtrzymywanie przez dziesięciolecie ducha przyjaźni i współpracy nie tylko na niwie naukowej, ale i ludzkiej.

Podkreślił, że największą wartość miały przekazane mu duchowe wartości i przymiślenia prof. Sztoby, Jego głęboko refleksyjny sposób pojmowania pracy chirurgów, umiłowanie muzyki i sztuki. Wartości te wynikały ze wspólnoty przekonań. Dyskusje z Profesorem na te tematy należą do najpiękniejszych i najlepszych wspomnień, jakie posiada.

Polskie Towarzystwo Chirurgów Dziecięcych

W imieniu Polskiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych prof. Romualda Sztobę pożegnał Jego Przyjaciół, emerytowany prof. Kazimierz Łodziński, wieloletni kierownik Kliniki Chirurgii Dziecięcej Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, a także wieloletni przewodniczący Nadzoru Krajowego i były prezes PTChD.

Żegnając Profesora podkreślił jego twórczy wkład w powstanie i rozwój chirurgii dziecięcej, a szczególnie urologii dziecięcej. Był twórcą Sekcji Urologii Dziecięcej i wieloletnim jej przewodniczącym. Powszechnie w środowisku chirurgów dziecięcych uważany jest za twórcę, a nawet ojca tej dyscypliny klinicznej.

Profesor Łodziński dobitnie podkreślił jego walory osobowościowe, wysoką kulturę osobistą, sumienność, szacunek dla bólu i cierpienia, potwierdzające związek pracy lekarza z powołaniem.

Do szczególnych zasług zaliczył chlubną kartę w siatce obozowego ruchu oporu. Uratował przed niechybną śmiercią wielu więźniów, w tym prof. Michałowicza z Warszawy, który przy ul. Litewskiej po wojnie był patronem wyodrębnienia się chirurgii dziecięcej i jej ścisłej współpracy z pediatrią. W trudnych czasach pogardy był wzorem człowieka i lekarza. Jako pierwszy za swą działalność uhonorowany został Medalem im. Prof. Jana Kossakowskiego □Serere ne dubites".

* * *

Listy kondolencyjne

Leipzig, am 28.07.2002

Szanowny, Kochany Panie Stoba,

W imieniu Niemieckiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych zapewniam Pana, a tym samym wszystkich polskich chirurgów dziecięcych o naszym serdecznym współdziale w pożegnaniu prof. Sztaby.

Odejście tak z nami od dziesięcioleci związanego i przez nas wszystkich szanowanego kolegi jest dla nas wielką stratą. Kroczyliśmy wspólnie niekiedy ciernistą drogą chirurgii dziecięcej. Jego rady, wynikające z wielkiego doświadczenia zawodowego, były przez nas zawsze chętnie widzianą pomocą. Nie można także zapomnieć wkładu prof. Sztaby w rozwój naukowy naszej specjalności, jak również jego - w niepowtarzalny sposób czynionych - zabiegów o harmonię w stosunkach między polskimi i niemieckimi lekarzami, które bezpośrednio po wojnie były krytyczne. Mnie osobiście wzruszyło to do głębi.

Kolega Sztaba wiedział, że pomimo wszystkiego co miało miejsce, należy umieć przebaczać, w innym razie z bezprawia narodzi się nowe bezprawie, a nienawiść zwycięży miłość. Kolega Sztaba umiał połączyć w swojej osobie w szczęśliwy sposób subtelne myślenie i zdecydowane działanie. Jego śmierć pokaże, że nie każdego można zastąpić. Niemieccy koledzy zachowują w pamięci szacunek wobec Pańskiego Szefa i Nauczyciela. Ja natomiast tracę dobrego i cichego przyjaciela. W żałobie jest jeszcze miejsce na uśmiech, w żałobie - nie.

Łącząc się więzią koleżeńską, pogrążony w smutku

*prof. Fritz Meissner, doktor honoris causa,
honorowy prezydent*

*Niemieckiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych
(tłum. prof. C. Stoba)*

* * *

Warszawa 26 lipca 2002 r.

*Szanowny Pan Prof. dr hab. Czesław Stoba
Kierownik Kliniki Chirurgii Dziecięcej AMG*

Drogi Czesławie,

Wiadomość o odejściu Profesora Romualda Sztaby nie była wprawdzie zaskoczeniem, jednak okazuje się źródłem bólu, dotyczącego tych, którzy tracą bliska sobie osobę. Niestety, nie mogę osobiście towarzyszyć Profesorowi w Jego ostatniej drodze. Korzystam zatem z pośrednictwa mego przyjaciela, który jest wychowankiem i bliskim współpracownikiem prof. Romualda Sztaby, aby w imieniu Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Urologicznego oraz całego środowiska urologów polskich, a zwłaszcza w imieniu własnym wyrazić głęboki żal z powodu śmierci Profesora.

Opuścił nas wspaniały lekarz, znakomity chirurg dziecięcy, wychowawca i nauczyciel wielu pokoleń lekarzy. Profesor Sztaba był współtwórcą urologii dziecięcej w Polsce. Nie sposób przecenić wkładu Profesora w rozwój tej fascynującej dyscypliny klinicznej. W uznaniu zasług Profesora Romualda Sztaby nadaliśmy Mu przed laty godność członka honorowego Polskiego Towarzystwa Urologicznego. W istocie jednak, przyjęcie tej godności przez Profesora było honorem dla naszego Stowarzyszenia.

Profesora Romualda Sztabę miałem okazję spotkać przed ponad 25 laty w czasie jednego z pierwszych zorganizowanych przez Niego Sympozjów Urologii Dziecięcej. Później, dzięki nierzadkim spotkaniom z Profesorem, mogłem poznać bliżej tego wspaniałego człowieka.

Szczerą z Nim znajomość poczytuję sobie za wielki dar i honor. Profesor był osobą pełną ciepła, źródłem głębokiej wiedzy, którą dzielił się z otaczającymi Go lekarzami, godnym naśladowania wzorem humanizmu i kultury.

Profesor opuścił nas, jednak Jego trwale dzieło, którym są rzesze wyleczonych przez Niego dzieci, a także bogata spuścizna naukowa, pozostają z nami i będą trwałym śladem Jego pracowitego i pełnego godności życia. Postać i dokonania Profesora Romualda Sztaby, stanowiące wspaniałą wzorzec dla obecnych i następnych pokoleń lekarzy, zachowamy na zawsze w życzliwej pamięci.

Żegnając Profesora Romualda Sztabę, członka honorowego Polskiego Towarzystwa Urologicznego, składam głęboki hołd Jego osobie i dziełu Jego życia.

*prof. Andrzej Borówka
prezes Polskiego Towarzystwa Urologicznego
konsultant krajowy w dziedzinie urologii*

* * *

Przeczytane... o pamięci

*Każdy uskarża się na swoją pamięć,
ale nikt na swoje sądy.*

François de la Rochefoucauld (1613-1680)
pisarz i moralista francuski

Pamięć to straż umysłu.

William Shakespeare (1564-1616)

Pamięć człowieka jest prywatną literaturą.

Aldous Huxley (1894-1963)

Myśli wybrał i przepisał prof. Romuald Sztaba

* * *

Żegnaj Profesorze

Redakcja Gazety AMG utraciła w osobie prof. Romualda Sztaby nieodżałowanego współpracownika. Przez wiele lat □wybierał i przepisywał" (jak to samo określał) myśli i maksymy wielu sławnych ludzi z dziedziny nauki, literatury, filozofii, muzyki, a nawet publicystyki i plastyki w stworzonej przez siebie stałej rubryce □Przeczytane". Pracę włożoną przez Niego w przygotowanie tego materiału cechował nie tylko pietyzm, ale szerokość zainteresowań i erudycja. Także intelektualna aktywność do ostatnich dni. W sposób sobie tylko właściwy, niezwykle subtelnie prowadził czytelników śladami lektur, przemyśleń dając nam cząstkę siebie, świadectwo fascynacji, głębokiej kultury i wielkich wartości. Obdarowywał nas Profesor obficie. W sposób delikatny, może i nieświadomie, a jednak konsekwentnie uczył swoich czytelników refleksji i dystansu, tak potrzebnych w naszym rozpędzonym życiu.

Zawsze zapowiadał telefonicznie przygotowany materiał, a potem (mimo naszych nalegań, że odbierzemy go sami) dostarczał go osobiście, nie zważając na zaskoczenia pogodowe. Byle nie przekroczyć terminu ...

W jednej z ostatnich myśli (Gazeta AMG nr 5/137) cytował Mirosława Żuławskiego
□Pisane prozą": □po którejś tam dziesiątce lat nie zyskuje się nowych przyjaciół, można
tylko potracić starych. Traci się ich dlatego, że zabiera ich śmierć, częściej dlatego, że
zabiera ich życie. Na dobrą sprawę nie wiadomo, która strata jest boleśniesz".
Profesor Sztaba zyskał w naszej Redakcji grono przyjaciół. Zabrała go śmierć... Będzie
Go nam brakowało. Jednak pamięć o Nim zapisana jest nie tylko w rocznikach Gazety -
ona trwa przede wszystkim w naszych sercach.

Reaktor Naczelny
prof. Brunon L. Imieliński
i Zespół Redakcyjny
Gazety AMG